

DZIENNIK POLSKI

ORGAN DEMOKRATYCZNY I NARODOWY, POŚWIĘCONY SPRAWIE WOLNEJ ZJEDNOCZONEJ RPŁTEJ. — WYCHODZI CODZIENNIE O GODZ. 6-tej RANO
CENA NRU W CAŁEJ POLSCE 40 hal. PRENUMERATA 10 K., A Z PRZESYŁKĄ LUB ODNOSZENIEM 12. K. MIESIĘCZNIE.
REDAKCJA: UL. KARMEŁICKA L. 16. TELEFON NR 3364. — ADMINISTRACJA: UL. SZPITALNA 36. TEL. 1385.

Wódz ukraiń. Pawlenko gotów jest zawrzeć rozejm z Polakami i prosi w Paryżu o pośrednictwo.

(Telefonem od koresp. „Ilustr. Dz. Pol.”.)

Warszawa, 24 marca wieczorem. Naczelny wódz wojsk ukraińskich w Galicyi, gen. Pawlenko, nadesłał dziś na ręce rządu polskiego telegram z prośbą o pośrednictwo w przedaniu go do Paryża.

W depeszy tej Pawlenko imieniem sztabu ukraińskiego oświadcza, iż godzi się na rozejm z Polaką i prosi państwa ententy o pośredniczenie w układach.

Depesza Pawlenki została przez rząd polski natychmiast przesłana do Paryża.

Tę nieoczekiwaną zgodliwość Pawlenki tłumaczyć sobie trzeba zapewne nie tylko uświadomieniem sobie faktu, że Ukraińcy Lwowa nigdy nie zdobędą i że cała walka jest bezcelowa, ale przede wszystkim względem na niebezpieczeństwo bolszewickie. Cała Ukraina została już

przez bolszewików zajęta — i że bolszewizm szerzy się bardzo wśród watah ukraińskich Petlury i Pawlenki w Galicyi.

Ukraińcom galicyjskim chodzi teraz o własną skórę. Fikcyja „Ukrainy“ przysła, bo bolszewicy uważają Ukrainę za nieodłączną część Rosyi. A niebezpieczeństwo bolszewickie zbliża się już ku granicom Galicyi.

Groźne postępy wojsk bolszewickich.

KISZYNIEW ZAJĘTY. — EWAKUACJA JASS.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“)

Rotterdam, 26 marca. „Daily Mail“ donosi z Jass: Kiszyniew został zajęty przez bolszewików.

Bolszewicy ciągną na Jassy. Władze rumuńskie opuściły miasto.

NA UKRAINIE I W BESARABIL

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Genewa, 25 marca. „Petit Parisien“ otrzymał z Bukaresztu alarmujące wiadomości o naporze wojsk bolszewickich w Ukrainie.

Armie zdążają już do linii Dniestru: zagrożają już Galicyi i Besarabii.

Położenie w Odessie jest krytyczne. Wojska koalicyi cofnęły się na okrutną wojenną. Miasto prawdopodobnie już jest obsadzone przez czerwoną armię.

TAKŻE RUMUNIA BOLSZEWIZUJE SIĘ?

Rotterdam, 24 marca. (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi ze Sztokholmu: Według doniesienia potsburskiej „Prawdy“ komisarz

rządowy oświadczył w sowiecie petersburskim, że agenci rumuńscy zapowiadają w najbliższym czasie przyłączenie się Rumunii do rządu sowietów.

(Wiadomość pochodzi z bolszewickiego źródła, więc oczywiście należy ją traktować bardzo krytycznie. Bakcył bolszewizmu czepia się tylko organizmów zwyciężonych, powiedział Balfour. Zresztą koalicyja potrafi przeciwdziałać z bolszewizowanu Rumunii)

Armia salonioka obsadzi Rumunię.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Genewa, 24 marca. Donoszą z Paryża, że konferencyja koalicyi postanowiła powiększyć armię okupacyjną dla Węgier o 5 korpusów. Armia salonioka otrzymała rozkaz obsadzenia Rumunii. Koalicyja w żadnym wypadku nie okaże miękkości.

Wyjazd Paderewskiego do Paryża — i utworzenie rządu większości.

(Telefonem od koresp. „Ilustr. Dz. Pol.”.)

Warszawa. Termin wyjazdu Paderewskiego do Paryża został ustalony na niedzielę 30 marca. Wyjazd został przyspieszony ze względu na przyspieszony tok rokowań pokojowych.

W związku z tym wyjazdem w kołach sejmowych aktualną stała się kwestya

REKONSTRUKCYI GABINETU,

opartego na stałej pewnej większości, a złożonego z polityków z udziałem fachowców o szerokiej widnokregach, z premierem o energicznej i silnej ręce.

Bolszewicka awantura na Węgrzech i mnożące się objawy rozstroju społecznego szczególnie w Królestwie — wytwarzają sytuację niebezpieczną. Rząd musi zająć się sprawą reform, a mieć silną rękę, aby utrzymać w kraju tak potrzebny ład i spokój.

Decyzya w sprawie utworzenia stałej większości i wylonienia nowego rządu musi zapaść przed niedzielą. O ileby jednak do porozumienia między stronnictwami do tego czasu nie doszło, zastępstwo na czas nieobecności Paderewskiego objąłby jeden z ministrów. W sferach Piastowców twierdzą, że w takim razie do gabinetu powołany zostałby Witos i mianowany wiceprezydentem gabinetu.

POSEŁ WITOS O SYTUACYI W KRAJU.

Warszawa. (Telefonem od koresp.) Poseł Witos w rozmowie z krak. koresp. „Kuryera Porannego“ oświadczył, że sytuacja w kraju przedstawia się b. poważnie. Niebezpieczeństwo nowej wojny i bolszewizm, tudzież obecny marazm Sejmu wytwarzają położenie, o którym trzeba zdobyć się na ener-

giczne działanie.

Co do Paderewskiego, oświadczył Witos, wszyscy uznają jego nieocenione zasługi i jego mądrą ofiarną działalność w kraju: ale koniecznym jest aby Paderewski, mający tak wielkie osobiste wpływy i stosunki, pilnował teraz sprawy polskiej w Paryżu, tak jak to czyni czeski prezydent ministrów.

Koniecznym jest dalej, aby rząd w Polsce spoczął w rękach premiera o silnej ręce i aby ten rząd był programowym wyrazem trwałej, świadomej większości. W czasie uroczystości Kościuszkowskich w Krakowie zaczęły się narady w tej sprawie wśród zebranych posłów, które będą kontynuowane w Warszawie i zapewne doprowadzą do pomyślnego wyniku:

Półtora, względnie trzy miliony morgi ziemi zaraz na parcelację.

PROJEKT REFORMY
A. WARNEJ ZJAZDU ZIEMIEN.

(Telefonem od koresp. „Ilustr. Dz. Pol.”.)

Warszawa, 24 marca. Od środy do niedzieli toczyły się w Warszawie poufne obrady zjazdu ziemian ze wszystkich dzielnic polskich pod przew. Andrzeja hr. Tarnowskiego. Rozważano projekt, według którego właściciele ziemscy ofiarują niezwłocznie — i to po cenach przedwojennych półtora miliona morgi ziemi na parcelację między włościan, a w razie przyłączenia kresów wschodnich trzy miliony morgi.

Cała transakcyja miałaby się dokonać w ciągu lat 4, a spłata byłaby rozłożona na lat pięćdziesiąt.

W ciągu tego tygodnia deklaracyja ta odpowiednio umotywowana zostanie ogłoszona w osobnej odezwie.

Właściciele ziemscy ofiarowują ziemię w stosunku procentowym do ilości posiadanej ziemi.

Oczywiście, donacje, dobra kameralne, rządowe i tp. w grę tu wcale nie wchodzi.

Skład papieru i galanteryi Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24. (Dom X. X. Emerytów).
Pocztówki artystyczne — papiery listowe — Albumy i ramki na fotografie — Pamiątniki — Lustra — Szachy (169)

Bilet wizytowe, Zawiadomienia ślubne. — Nakładem firmy: Pocztówki z podobizną Gen. Hallera.

Fantazje syonistyczne — a rzeczywistość.

Fikcja „państwa palestyńskiego“. — Sensacyjne rewelacje p. Sokołowa o przymierzu z „królem arabskim“. — Anglia żąda Palestyny dla siebie, nie dla żydów.

Ostry protest muzułmanów i chrześcijan w Palestynie przeciw imigracji żydów..

Kraków, 27 marca.

(xy) Syonizm, operujący mirażem „państwa żydowskiego“ w Palestynie, należy do rzędu tych licznych fikcji, utopii i kłamstw, jakimi abstrakcyjna, mózgowia, w oderwanych teoriach lubująca się, a nie okiełzana i prestidigitatorska fantazja żydowska sówicie obdarzyła świat...

Ale fikcja żydowskiego „państwa palestyńskiego“ (państwa narodowościowego bez narodu i bez języka!) znalazła przyjaciół w Anglii i Ameryce. Rząd angielski podobno oświadczył się za utworzeniem takiego państwa: ale nie wiemy zgola, czy i jak daleko postąpiła realizacja tego pomysłu. (W każdym razie możemy być zupełnie spokojni, że z trzech milionów żydów na ziemiach polskich — ani tysiącna część nie opuściłaby krajów, gdzie „neutralna“ ludność tak bardzo jest „prześladowana“!).

Jak doniósł wczoraj radiotelegram, Anglia przy likwidacji Turcji w interesie dostępu do Egiptu zażąda dla siebie Palestyny, która ewentualnie zostanie zneutralizowana. Z tego wynika, że Palestyna nie przypadnie wcale żydom jako „państwo“, lecz stanie się nową kolonią angielską. Czy zaś Anglicy skierują tam istotnie strumień emigracji żydowskiej, dopiero zobaczymy.

Oryentalna fantazja agitatorów syonistycznych jednak nie żywi żadnych wątpliwości.

Litwak p. Nachum Sokołow, jeden z głównych propagatorów palestinizmu, ogłosił już nawet światu fantastyczną nowinę, jakoby „żydzi zawarli przymierze z królem arabskim“ (zapewne z królem Hedżas?), a zatem dzielny p. Sokołow eskontuje suwerenność „państwa żydowskiego“, jakkolwiek ono jeszcze wcale nie istnieje...

Onegdaj w syonistycznym dzienniczku krakowskim „Nowy Dziennik“, który obok syonizmu kulturuje serdeczne sympatyje do uciśnionych i nieszczyśliwych Niemców, apokaliptyczną treść wywiadu, jaki paryski korespondent „New York Times'a“ miał z p. Nachumem Sokołowem. P. Sokołow w ten sposób wyraził się o przyszłości Palestyny:

„Nie owa wielka Palestyna, nad któ-

ra panował król Salomon, wchodzi w rachubę jako siedziba dla narodu żydowskiego, ale szmat ziemi leżący między jeziorem Litoni a El Arisz.“

„Znajdujemy się obecnie w jak najbardziej przyjaznych stosunkach z królem arabskim, z którym zawarliśmy przymierze, a naszą największą nadzieją jest, że państwo żydowskie będzie stanowiło łącznik kulturalny między Arabami a cywilizacją europejską“...

„Nie będziemy narodem niepodległym lecz pod protektoratem i zarządem jednego z wielkich mocarstw. Ludność nowego państwa zajmie się tylko administracją wewnętrzną kraju, a nie mając armii i floty, nie będzie narażoną na konflikty z ościennymi państwami“...

Tyle p. Nachum Sokołow. Nie zupełnie rozumiemy, jak syoniści, którzy sami ogłaszają, że żydzi nie „będą narodem niepodległym“ lecz „pod protektoratem i zarządem jednego z mocarstw“, mogą równocześnie balamucić świat fantazyjami o żydowskim suwerennym państwie palestyńskim — i nie zdajemy sobie sprawy, z kim to „król arabski“ zawarł już „przymierze“ — ale mniej o to.

Gorsza, że musimy zmartwić pp. domorosłych syonistów wiadomością, że wogóle sprawa emigracji żydów z Europy do Palestyny jest kwestią sporną i napotyka na silny opór ze strony tubylczej ludności, która zakłada u mocarstw protesty! Ba, wydaje się nawet, że w Palestynie

MUZULMANIE SĄ ANTYSEMITAMI!

Na biurku naszym leży „Times“ z 10 marca, w którym p. t. „Jews in Palestine“ znajdujemy następujący artykuł:

„We have received the following telegram, dated March 5, from the Jaffa Moslem and Christian Committee:

„We, the Moslem and Christian inhabitants of Palestine, do not accept Jewish immigration into Palestine, nor do we agree to Palestine becoming a national home for the Jews, because Palestine is a Moslem and Christian country and its language has been Arabic for the last 12 centuries. The foreign Jews who came to Palestine before or after the war have proved by their deeds and declarations the impossibility of any social or economic accord between the Jews and ourselves. We expect only justice from the Powers, and our request to them is to keep our country for us. We are the born sons of the Holy Land, who have been accepted by both the Christian and Moslem worlds as the inmates of this blessed home, and all the Holy Places in Palestine are Moslem and Christian.“

W przekładzie interesujący powyższy ar-

tykuł brzmi jak następuje:

Otrzymaliśmy (pisze redakeya „Times'a“) następujący telegram z dnia 5-go marca od Komitetu Muzułmańskiego i Chrześcijańskiego w Jaffie:

„My, Muzułmanie i Chrześcijanie zamieszkujący Palestynę, nie zgadzamy się na imigrację żydowską do Palestyny, ani nie godzimy się na to, aby Palestyna stała się narodową ostoją żydów, bo Palestyna jest krajem muzułmańskim i chrześcijańskim, a językiem jej od dwunastu wieków — jest arabski! Obcy żydzi, którzy przyszli do Palestyny przed wojną lub po wojnie, — stwierdzili swymi czynami i deklaracjami, że nie istnieje żadna możliwość socjalnego i gospodarczego współdziałania (accord) między nimi a nami. Oczekujemy sprawiedliwości od mocarstw i prosimy je, aby kraj nasz wolno nam było zachować dla nas. Jesteśmy rodowitymi synami świętej ziemi, których oba światy, chrześcijański i muzułmański uznał za rdzennych mieszkańców tego błogosławionego kraju — i wszystkie święte miejsca w Palestynie są muzułmańskie i chrześcijańskie.“

Jak widzimy z powyższego protestu, ogłoszonego przez „Times'a“, doświadczenia poczynione przez Arabów i chrześcijan z sympatycznymi litwakami i berlińsko-wiedeńskimi żydami, zakładającymi za pieniądze potentatów bankierskich kolonie żydowskie w Palestynie nie wydały dotychczas pomyslnych owoców. Pozwolimy sobie tedy bardzo wątpić, czy fikcja „państwa palestyńskiego“ nabierze i w przyszłości cech realniejszych i czy wogóle emigracja żydowska do Palestyny wydatnie się wzmocze. Ludzie, którzy od dwu tysięcy lat zajmują się wyłącznie handlem i spekulacją, nie będą przeciw uprawiali ziemi pod kartofle czy też pod pomarańcze.

Fikcja pozostanie fikcją i kłamstwem nadużywanem w celach politycznych.

Czerwony terror.

(x) Wbrew rozpowszechnianiu przez bolszewików zaprzeczeniom, czerwony terror szaleje w Rosji z niesłabnącą siłą. Ostatnio bolszewicy aresztowali szereg wysokich funkcjonariuszy marynarki z admirałem Behrensem. Zostaną oni oddani pod sąd wojenny, pod zarzutem utrzymania przyjaznych stosunków z Entente'ą.

Komitet wykonawczy w Moskwie zarządził rozstrzelanie 19 oficerów, między nimi 3 pułkowników oskarżonych o usiłowanie dezercji w szeregach kozaków dońskich, wcielonych przymusowo do czerwonej armii.

W KRYMINALE.

(Z pamiętników posła Jana Zamorskiego).

26) (Ciąg dalszy).

Nareszcie odbyła się rozprawa, Schimmla skazano na śmierć i rozstrzelano. Zatwardziała straż więzienna ze śmiechem opowiadała, jak po odczytaniu wyroku zaczął łamać dłonie, podskakiwać w celi i głośno wołał, jak później chwytal żołnierzy pod nogi i żebrał o życie, jak prowadzony na miejsce trawienia, ciągle wykrzykiwał: „aj waj waj“, jak potem nie chciał ustawić się pod słupkiem, zaczęł feldwebel Brunner skrepować go i do słupka przywiązał. Odtąd wszyscy żydzi, a siedzieli ich zawsze wielu w więzieniu, otoczyło Brunnera jakoby kłatwą za to, że współwyznawcę gwałcił dobrowolnie, choć tę służbę mógł inny uczynić.

Innych straconych nie zapamiętałem wśród tłumu, więc ich nie opiszę. Jakiegoś rzemieślnika z Przywozu, nazwiskiem Matejko, Czecha, skazano za obrazę majestatu. Opowiadano, że księdzka z celi wyrzucił, że idąc na miejsce trawienia, przyspieszał podobno i że tak w drodze, jak przy słupku miało urągliwe słowa na cesarza, państwo i wojsko. Wielu traconych zauważałem po raz pierwszy, gdy już ich prowadzono na

miejsce egzekucji. Być może, że siedzieli do czasu rozprawy w więzieniu Oderschacht.

Jeżeli zbliżała się pora spaceru, a było znośnie na świecie i mimo to na przechadzkę nie wzywano, znak to był, że czekają na potwierdzenie wyroku przez komendanta i że będzie egzekucja. Wprawdzie było zakazane więźniom spinać się do okien i wyglądać przez kratę na wykonywanie wyroku, ale z początku nie pilnowano tego zakazu. Dopiero później, gdy się na dziedzińcu pod oknami rozległy odgłosy miarowych żołnierskich kroków, jakies wyjaśnienia, przygotowania i komendy, klucznik odmykał drzwi i zapowiadał: „In einer halben Stunde findet eine Justifizierung statt. Fenster zuzumachen, nicht hinausschauen“.

Strzelano nie regularnie: czasem dzień po dniu, a czasem miały tygodnie bez egzekucji. W takich przerwach więźniowie nabierali otuchy — niby wtajemniczeni opowiadali, że z Wiednia przyszła wskazówka, nakazująca ograniczenie rozlewu krwi i zmniejszenie surowości, ale wnet nowa zapowiedź: „einer Justifizierung“ przerywała marzenia i kazala każdemu stawić sobie pytanie: „A może i na mnie przyjdzie kolej niebawem?“

Raz było kobiet z różnych warstw kilkadziesiąt w więzieniu. Gdy rozległ się łoskot salwy, na wszystkich dietrach krzyknęły ko-

biety jak na komendę i cały budynek więzienny wydał tak przeraźliwy pisk i jęk, że tego krzyku do końca życia nie zapomnę. Mam go w uchu i często mnie w nocy budził. To bezsilna ludzkość protestowała przeciw nieludzkości.

Chodziliśmy więc na spacer, które w trzeci dzień po egzekucji bywały już swobodne i wesołe. O czym mówiliśmy? O polityce, a raczej o strategii przedewszystkiem, chociaż te rozmowy były najsurowiej zakazane. Więźniowie wszyscy oczekiwali klęski w klęskę tylko wierzyli. Obawiano się napadu Włoch i głodu. Za możliwością głodu przemawiał zakaz wypiekania bułek, pogorszenie jakości naszego chleba i zmniejszenie nam racyl.

Straż nasza więcej, jak przez miesiąc, chodziła uzbrojona w stare karabiny Werndla i nie miała bagnetów. Ten widok wskazywał, że uzbrojenie już się wyczerpało.

Opowiadano też sobie, za co kto siedzi i jaki może być wyrok. Stale wracała na usta sprawa amnestyi. Zapowiadano amnestyę na gwiazdkę, na Nowy Rok, na urodzenie się syna u następcy tronu, na św. Józef, na Wielkanoc, na rocznicę wypowiedzenia wojny, na cesarskie urodziny i imieniny. Nieszczęśliwcy wierzyli w tę amnestyę, jak bankrut w loteryę. (C. d. n.)

Chłirczy, których sprowadzone masowo do zasilenia szeregów armii sowieckiej, są obecnie gnębieni przez żołnierzy bolszewickich, rozstrzelują ich masowo, szczególnie na prowincyi, z zemsty, że pełnili służbę policyjną i tropili dezertorów.

Niedawno rozegrała się w Piotrogradzie bitwa między silnym oddziałem dezertorów a międzynarodowym batalionem komunistycznym, złożonym głównie z jeńców niemieckich i węgierskich

Dezerteryz odnieśli zwycięstwo i opanowali kilka składów amunicyi.

W Moskwie wzrasta bandytyzm w sposób zatrważający. Bandy splądowały lokal duńskiego Czerwonego Krzyża i aresztowały dygnitarzy sowieckich, między nimi prezesa sowietu dzielnicowego. Codziennie na ulicach rano oddziały sanitarne zbierają dziesiątki zabitych lub ciężko rannych milicyantów.

— 0 —

Jak Berlin protestował przeciw oddaniu polskich terytoriów.

Minister Erzberger przeciw „zbrodni aneksjonizmu polskiego“. Oficerowie śpiewają: „Heil dir im Siegeskranz“ na cześć Wilhelma. Prof. Hoetzsch w imieniu Poznańskiego. Bar. Richthofen odmawia Ameryce honoru.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Berlin 25 marca. W palacu sportowym odbył się w niedzielę obrzymi wiec, urządzony przez „Państwowy związek dla obrony kresów wschodnich“. Minister Erzberger (którego mową przerywały częste okrzyki) wskazał na wstępie na „niewdzięczność Polaków“, poczem wyjaśnił powód zerwania rokowań z koalicją w sprawie polskiej. P. Noulens nie dotrzymał ani jednego słowa umowy. (Okrzyk: Niesłychane!) Tak nie mogliśmy dłużej rokować! („Wrzeszczcie!“ Oklaski.) Wymagania względem nas były niemożliwe i potworne“.

Dalej uzasadniał Erzberger, że oddanie Gdańska jest niemożliwym tak pod względem prawnym jak i politycznym. „Paderewski wywołał powstanie w Poznaniu i powiedział, że skoro dywizje polskie staną w Gdańsku, Prusy Wschodnie i Gdańsk staną się polskimi“. Żadna siła świata nie może od nas wymagać, byśmy tej zbrodni pomagali. Co mówi o takim aneksjonizmie Wilson, który obowiązany jest utrzymać w mocy swój paragraf 19? Zawarliśmy z nim układ przed złożeniem broni. (Głosy: Niestety! Wyrwanie 8 milionów Niemców z niemieckiego ciała będzie zarzewiem nowych walk. Narodnie niemiecki)

NIE PODPISZE NIGDY POKOJU, któryby zawierał aneksję Gdańska, Prus Wschodnich i części Górnego Śląska. (Burzliwe oklaski, poczem głosy: Ale co słyhać z Poznaniem? Cała sala krzyczy: Chcemy słyhać o Poznaniu! Mów Pan o Poznaniu! On milczy! Ładna historia!) Także co do Poznańskiego trzymać się będziemy punktów Wilsona; niemieckiego kraju i niemieckich obszarów nie damy sobie wyrzucić. (Głosy: „Ale Poznańskie — poco te klauzule?“) Pokój w r. 1870 był korzystniejszy dla Francuzów, niż obecny dla nas. Mówi się dziś o 320 miliardach odszkodowania (Głosy: Szaleństwo!) — to jest obojętne 320 czy 5000 miliardów. Byłoby to najbezwstydniejsze wyssanie nas, nieznane przez historię świata. Nie trzeba się ludzi; naród niemiecki nie pójdzie dobrowolnie w jarzmo niewoli koalicji. Ciekawym jak koalicja potrafi wydusić od nas te pieniądze?

Zraju budapeszteńskiego

PIRKNY POCZĄTEK. — JAK POSTĄPI KOALICJA? — STANOWISKO SOCYALISTÓW.

Kraków, 26 marca.

(xy) W Budapeszcie nastąpił więc raj bolszewicki z obowiązkową strzelaniną. Wszystkie sklepy zamknięto, aby je następnie „uspołecznic“, w bankach zajęto depozyty... Początek został więc według recepty petersburskiej zrobiony, jak się patrzy, a niewiadomo tylko, jak się burżuazja peszteńska (coprawda niesłychanie skorumpowana pałkarstwem i ulegająca wpływowi żydowskiemu) zachowa wobec nowego porządku, który miał być może straszakiem dla koalicji, ale skończy się bardzo tragicznie dla Węgrów. Nie wiemy też, jak zamożny chłop węgierski, jak liczna szlachta węgierska, w tym kraju o strukturze rolniczej, podziękują hr. Karolyi'emu za prestidigitatorstwo, z ja-

kiem przeprowadził zamach bolszewicki. Wprawdzie węgierskie biuro telegraficzne doniosło, że cała prasa węgierska wyraziła zadowolenie z nowego porządku rzeczy, ale to biuro jest w rękach bolszewików, a wiadomo, jak wygląda bolszewicka prawdomówność i bolszewicka „swoboda prasy“.

Jak koalicja postąpi wobec Węgrów, które dały się wziąć na lep Leninowi obietnicą wysłania w forsownych marszach wielkiej armii, która już ma docierać do Brodów (?). Czy koalicja zdecyduje się na okupację całych Węgrów, czy też zajmie tylko te obszary, które w myśl ustalonych w Paryżu warunków przypaść mają Rumunii, Jugosławii i Czechom — a reszcie Węgrów pozwoli „ugotować się w bolszewickim sosie“?

Zdaje się, że ta druga ewentualność nastąpi, to jest, że koalicja Czechom, Rumunii i Jugosławii polcei odciąć od Węgrów i dźlerzyć silnie te ziemie, które zwycięzcom przypaść mają w udziale w myśl zasad Wilsona.

Ale koalicja będzie musiała bezwarunkowo pomóc Rumunii w odparciu nawały bolszewickiej. Czy taka pomoc jest możliwa bez obsadzenia i uporządkowania całych Węgrów, trudno orzec. Armii w Salonikach przypadnie teraz duże zaufanie.

* * *

Charakterystyczne jest stanowisko, jakie socjaliści niemieccy i czescy zajęli wobec węgierskiego bolszewizmu.

Socjaliści wiedeńscy radują się z przewrotu, ale oświadczają, że niestety za przykładem Węgrów pójść nie mogą, bo cała a-proletaryzacja Austrii niemieckiej zależy od łaski koalicji.

Socjaliści berlińscy z rządzącej partii p. Scheidemanna, którzy starają się ciągle zachować subtelność różnicę między sobą a radykalnymi komunistami (różnica ta polega na tempie) oświadczają w „Vorwaerts“:

„Jesteśmy socjal-demokratami, to jest demokratycznymi reformatorami-socjalistami (demokratische Reform-Socialisten), którzy w nagłym zupełnym przewrocie wszystkich gospodarczych stosunków upatrują niebezpieczeństwo nowej strasznej nędzy klasy robotniczej. Jako socjal-demokraci oczekujemy sprawiedliwego pokoju na zasadach Wilsona. Gdyby się jednak w tych dniach miało okazać, że dziki, przez żaden socjalizm nie moderowany imperyalizm ententy, odbierze nam wszelką nadzieję uczciwego pokoju, stanęlibyśmy wobec nowego faktu, który nie zmieniłby wprawdzie naszych przekonań, ale mógłby wpłynąć na nasze taktyczne postanowienia“.

Pan Scheidemann oświadcza tedy, że socjaliści wprawdzie nie pryncypalnie, ale faktycznie pójdą ewentualnie z bolszewikami.

No, czynią to przeciw już oddawna! Socjaliści czescy z bolszewizującego „Prawa Lidu“ głoszą, że na żadną wojnę z Węgrami nie pozwolą.

NARODOWI SOCYALIŚCI CZESCY PRZECIWI BOLSZEWIZMOWI.

Wiedeń, 26 marca. (PAT). „Delnické Listy“ organ czesko-słowackiej partii socjalistycznej omawia w dłuższym artykule odezwę socjalistów węgierskich do robotników czeskich i powiada, że już sam fakt, że kapitalistyczne organy wiedeńskie z widoczną radością zamieszczają odezwy komunistów węgierskich nakazując rezerwę robotnikom czeskim. Jeżeli proletaryat węgierski, pragnie zorganizować armię i rewindykować dla Węgrów Słowacyzynę, Rumunijski Siedmiogród, Banat serbski, ażeby uratować tem niemieckich i węgierskich kapitalistów, którzy zawinili wojnę, obecnie z przyjemnością śledzą walkę organizowaną przeciw Paryżowi, to trzeba powiedzieć, że robotnicy czescy krytycznie się na to zapatrują i odmówią wezwaniu do nich wystosowanemu.

Nowe wojska Koalicji w Fiume.

(Tel. „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Zuerich. 25 marca. „Secolo“ donosi, że od środy wylądowała w Fiume 35000 armia Ententy, mająca obsadzić Węgry.

Krwawe walki w Budapeszcie.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Wiedeń. 25 marca. Wiadomości z Budapesztu donoszą, że szaleje tam rewolucja. W nocy z piątku na sobotę strzelano po całym mieście. Było wiele ofiar w zabitych i rannych. Dworce kolejowe zostały obsadzone przez oddziały czerwonej gwardji: na Centralny Dworzec zajęły armaty.

Porządek, przedtem z trudem utrzymywany w nieście, rozsprzął się zupełnie. W niektórych miejscach przyszło do rabunków — tłumy napadały głównie na sklepy spożywcze i jubilerskie. Wielu obcych uciekło do Austrii.

Obeokrajowcom odezrano tajny rozkaz wydany w języku węgierskim, nakazujący internować wszystkich obcych poddanych.

NOWY RZĄD NA WĘGRZECH ZACZYNA OD SOCYALIZACJI DOMÓW.

Budapeszt. 25 marca. Rada rewolucyjna odbyła w sobotę pierwsze posiedzenie, na którym postanowiono między innymi zniesienie rang i tytułów i rozdział kościoła od państwa. Rada zamianowała Komisję Pięciu w celu przygotowania wyborów do rad robotniczo-żołniersko-chłopskich. Dotychczasowych komisarzy rządowych mają zastąpić Dyrekcje złożone z trzech członków. Komisarzom ludowym nakazano przedłożyć w krótkim czasie projekt socjalizacji domów i zakładów przemysłowych.

SOCYALIZACJA NA WĘGRZECH.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Budapeszt. 25 marca. W wielu bankach tutej-

szych przeprowadzono już częściową socjalizację. Dotychczasowi kierownicy usunęli się: kontrolę interesów i kas prowadzi komitet mężów zaufania, złożony z urzędników. Obrót giełdowy od trzech dni zamknięty, w ostatnim dniu nastąpiły ogromne spadki kursów. Zupełna socjalizacja objęła kasę poczty, oszczędności Centr. Tow. Kredytowe i wiele przedsiębiorstw przemysłowych. W najbliższym czasie nastąpi socjalizacja domów czynszowych, teatrów i lokali rozrywkowych, dla oddania ich na usługi proletariatu.

KAROLYI MA STANĄĆ PRZED SĄDEM.

Budapeszt. 25 marca. Nowy rząd postawi w najbliższych dniach hr. Karolyi przed sądem z tego powodu, że prowadził on socjalizację wielkiej własności w sposób, umożliwiający mu własnym obdłużonym majątkiem pokryć swe olbrzymie długi. Całą akcję oddał węg. Bankowi handlowemu: akcję tę wstrzymano i skonfiskowano wszystkie akta tej sprawy znajdujące się w Banku.

Cios śmiertelny otrzyma bolszewizm na Węgrzech.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Journal“ donosi w depeszy z Genewy: Marszałek Foch wyraził się wobec dziennikarzy w następujący sposób o położeniu na Węgrzech: „Teraz będziemy mogli schwytać bestię. Rosyjscy bolszewicy chcieli nas zwiabić na stepy rosyjskie. Byliśmy mądrzy i niedaliśmy się tam wciągnąć. Dziś położenie jest inne. Na Węgrzech przeforsujemy nasze żądania, ale także zadamy cios śmiertelny bolszewizmowi. Węgrzy, którzy podnieśli się przeciw żądaniom całej ententy, przyplacą ciężko swą nierozwagę.

Wiedeń. (PAT). „Zeit“ donosi z Pragi: Z

Polska przedmurzem kultury.

Wojska Hallera muszą przyjść do Polski, by zamknąć drogę węgierskim bolszewikom.

Paryż, 26 marca. (PAT). Ag. Hav. Wedle doniesienia dzienników rada 10-ciu rozważała podobno przewóz dywizji Hallera przez Królewiec. „Petit Journal“ domaga się jak

Paryża nadeszła tu wiadomość, że od soboty wieczorem zaistniał stan wojenny z Węgrami.

ROZRUCHY W BUDAPESZCIE.

Paryż, 26 marca. (PAT). Ag. Hav. Dzienniki przestrzegają przed przesadną oceną położenia na Węgrzech i przed pesymizmem. „Daily Chronicle“ donosi, że w Budapeszcie wybuchły niepokoje, w ciągu których użyto broni palnej na ulicach. Monitory dunajowe ententy udały się z dolnego Dunaju dla ochrony interesów ententy. Zdaje się że wszyscy obywatele ententy w Budapeszcie są już bezpieczni.

najrychlejszego przewozu tych wojsk, bo należy przypuszczać, że bolszewickie Węgry będą próbowały połączyć się z Ukraińcami u bram Lwowa.

Balamutne wiadomości bolszewickie o sytuacji w Galicyi.

Moskwa. 25 marca. (PAT). Radio stacji krakowskiej. Wedle doniesień z Rostowa nad Donem 2 pułki kozackie wysłane z Kubania na obszar Doński wzbierały walczyć z bolszewikami. W Galicyi wre w całej pełni ruch rewolucyjny. Powstanie wybuchło najpierw w okolicy Drohobycza, gdzie otworzył się sowiet z deputacji robotników, do ruchu przyłączyli się robotnicy z sąsiednich miast jak Kalusza. Rząd zarządził rozwiązanie sowietów i aresztowanie przywódców, jednak do ruchu przyłączyły się i wojska. W wielu miejscowościach urządzili lewicowi socjaliści zgromadzenia i zagarnęli całą władzę i tak w Hallezu, Rohatynie, Bohorodczanach i Złoczowie. Ruch rozszerza się i na terytoria obsadzone przez polskie wojska (?) We Lwowie w tajemnicy tworzony Sowiet delegatów robotniczych proklamował strejk generalny (!) W Stanisławowie wojska, wysłane przez gabinet Hołubowicza, oświadczyły swą solidar-

ność z powstańcami. Następnie pomaszerowały wojska razem z powstańcami na Stanisławów — aresztowały Hołubowicza. Powstańcy wystosowali ultimatum do wojsk pozostających pod rozkazami Dyrektoryatu, wzywając je do natychmiastowego powrotu do Galicyi i zaprzestania walki ze Sowiecami. W Petersburgu żywią w publicznych zakładach ponad 300.000 ludzi. Jest tam 1/3 całej ludności. Sztab frontu północnego donosi, że ofensywa w kierunku na Malborg postępuje naprzód. Ukraińskie czerwone wojska w okolicy Zmerynki są w połączeniu z powstańcami, którzy obsadzili Mohilów podolski i północną część Bessarabii. W kierunku na Wołoczyska obsadziły czerwone wojska miasto Latyczów. Reakcyjny obszar kubański przebywa ciężko przesilenie polityczne. Rząd złożył swą władzę w ręce atamana Filimenowa z Radu w Jekaterimburgu.

Walki na frontach kresowych.

Warszawa. 26. marca. (PAT). Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 25 marca.

Front galicyjski. Generał Iwaszkiewicz. Pod Lwowem słaba działalność artylerii. Na północ od Dobrostan i Stodółek wyparto przednie strażę ukraińską. Patrole nieprzyjacielskie ostrzeliwały Henryków i Ebenau. Oddział pułk. Minkiewicza zajął Janów Stary. Patrole nasze posunęły się na wschód od Jaworowo. Ataki nie-

przyjacielskie na Rustaweczko i Czyżki udaremniono. Pod Rawą ruską ożywiona działalność wywiadowcza.

Front woliński. Grupa gen. Śmigłego Rydza. Na południe od Włodzimierza Wolińskiego utarczki patroli.

Front litewsko białoruski. Grupa gen. Litwiskiego. Na wschód od Lohi... działalność wywiadowcza.

Grupa gen. Szeptyckiego. Ułani 9. pułku stoczyli walkę pod Zaturjem koło Kroszyna z wielkim oddziałem kawalerii bolszewickiej i rozbił go.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Haller, pułk.

WALKI NA FRONCIE WIELKOPOLSKIM.

Poznań. (PAT). Komunikat wojskowy z dnia 25 marca:

Grupa północna. Pod Wielowsią, Płonkowem, Ostrówkiem i na drodze ku Gulcz Rosko odparto atak nieprzyjaciela wspomagany ogniem kulomiotów i miotaczy min. Pod Parkowem wzduż Noteci i na Zameczysko, Mieczkowo oraz nasze pozycje w pobliżu Trzechdomów okopano kulomiotów i miotaczy min. Zresztą spokojnie.

Grupa zachodnia. Oprócz strzałów karabinowych do naszych posterunków w Kolnie spokój. Na odcinku Leszno między Jezierzycami a Zawodą odparto patrole niemieckie. Nad Miejskim Grójcem a Jezierzycami krążyły wczoraj samoloty niemieckie.

Grupa południowa. Między Niemierzycami a Szupią odparto wczoraj atak pół kompanii niemieckiej. Między Kowcem a Zakrzewem strzelanina. Zresztą sytuacja bez zmiany.

Szpiegostwo za pomocą korespondencji handlowej.

(Telegram „Ilustr. Dziennika Polskiego“).

Warszawa. 26 marca. Władzom udało się wykryć rozgałęziony system szpiegostwa, prowadzonego przy pomocy korespondencji handlowej głównie na linii Warszawa-Kraków-Cieszyn. Wiadomości te dostawały się do Paryża i stamtąd dalej komunikowane były rządowi czeskiemu i ukraińskiemu.

SKAZANI PRZEZ NIEMCÓW

ZA „WIELKOPOLSKĄ PROPAGANDĘ“.

Wrocław. (Tel. „Il. Dz. Polskiego“). W Sorawie (Górny Śląsk) urządził 22 z. m. „Wolny Związek dla obrony Górnego Śląska“ zgromadzenie protestujące przeciw oderwaniu Górnego Śląska od Niemiec. Na zgromadzenie to wpadł — jak mówi akt oskarżenia — aptekarz Baldyk i ks. Samulowski w licznej towarzystwie Polaków i przeszkadzali rezolucji. Obecnie stanęli obaj przed nadzwyczajnym sądem wojennym, we Wrocławiu, oskarżeni o: podnawianie do zdrady stanu, występki przeciw prawom stanu obywatelskiego, gwałt, zaburzenie spokoju domowego etc. i skazani na 6 miesięcy więzienia. Prokurator żądał 10 lat ciężkiego więzienia.

MILY KOMENDANT CZERWONEJ GWARDYI

Monachium, 24 marca. Komendant 2. oddziału gwardyi republikańskiej Max Wagner będąc w nietrzeźwym stanie, zastrzelił podczas politycznej sprzeczki lekarza sztabowego dra Holzapfela. z którym pił przez całą noc.

Jest to ten sam Wagner, który po wybuchu drugiej rewolucji w Monachium otrzymawszy od komendanta miasta rozkaz aresztowania komunistów: Levina, Muehsama i Cronauera. Wagner załatwił się krótko i radykalnie; wszedł w gwardyę na kongres rad, krzyknął tam: „Ręce w górę“ i wyprowadził żądanych trzech delegatów.

MIESIĘCZNIE 100.000 MAREK DLA PANA PREZYDENTA EBERTA.

Berlin. (Tel. „Il. Dziennika P.“) Niemieckie Zgromadzenie Narodowe w Weimarze uchwaliło sto tysięcy marek miesięcznie dla prezydenta państwa na wydatki, związane z jego urzędem.

NA TERYTORIUM OKUPOWANEM STREJKOWAĆ NIE WOLNO!

Strassburg. 24 marca. Gubernator wojenny wydał rozkaz, którym wzbiera wszelkich strejków na zajętem przez Francję terytorium. Fabryki wstrzymane przez strejkujących zostaną oddane pod przymusowy zarząd wojskowy.

Kupujcie Polską pożyczkę państwową!

Marszałek Foch ma głos!

Niemców trzeba unieszkodliwić.

Paryż, 26 marca. (PAT). Ag. Stefani donosi: Dzienniki tutejsze ogłaszają telegram nadesłany z Poznania przez tamtejszego korespondenta Agencji Stefani o zerwaniu rokowań z Niemcami. Podawszy znane już fakta korespondent telegrafuje: Zdaje się, że Niemcy podobnie jak Ukraińcy chcą rokować z ententą, jak równi z równymi. Nie rozchodzi się tutaj o zagadnienia, na które dać odpowiedź, tylko Polska i Niemcy. Polska przyłączając się do ententy, zabezpieczyła sobie solidną gwarancję, że jej ludy będą wzięte pod opiekę. A więc dla tego, że jej przyszłość bardzo blisko obchodzi narody, które teraz rozstrzygają o przyszłości Europy, opiekę nad Polską objęła ententa w tym okresie przejściowym, powierzając spełnie-

nie tej opieki specjalnie wysłanej komisji. Niemcy spekulują na ewentualne zawikłania które, jak sobie wyobrażają, są możliwe. — Przygotowują się Niemcy do uprzedzenia decyzji konferencji pokojowej paryskiej co do prowincji polskich, które są jeszcze pod panowaniem Niemiec. Główna kwatery niemiecka zapominała o dniach historycznych 4 i 11 listopada. Pomimo ruchu Spartakowców mogłaby się pokusić raz jeszcze do próby napadu z roku 1914. Koniecznym jest odebrać Niemcom te niebezpieczne iluzje natychmiast, jak również koniecznym jest udowodnić Polsce, że skoro przyłączyła się do ententy potrafi wymusić swoją wolę przyścisła Polsce z pomocą. Głos ma w tej sprawie marszałek Foch.

Dyskusya o Gdańsk dla Polski.

Wiedeń, 26 marca. (PAT). „Manchester Guardian“ z 15 marca pisząc o sprawie Gdańska staje na stanowisku niemieckim (liberalny M. Gu. był zawsze pacyfistyczny i filoniemiecki Przyp. Red.), twierdząc, że przez przyłączenie Gdańska do Polski rozerwano spójność części Niemiec. „Temps“ z dnia 19 marca odpowiada w tonie ostrym na ten artykuł wyrażając zdziwienie, że dziennik angielski występuje w roli obrońcy Niemiec. „Temps“ protestuje przeciwko wywodom „Manchester Guardian“. „Secolo“ z dnia 16 marca zamieszcza dłuższą korespondencję z Paryża przedstawiając rewindykację terytorjalne Polski zgłoszone przez Dmowskiego na konferencji pokojowej. „Secolo“ podkreśla, że nowa Polska musi tworzyć całość je-

dnolita z naturalnym dostępem do morza. Tak samo Lwów powinien przypaść Polsce, ponieważ zamieszany jest przez Polaków. To samo tyczy się Cieszyna. Czesi mogą otrzymać pewne gwarancje ekonomiczne. — Co do Gdańska, to chociaż miasto to jest niemieckie, to kryterium narodowe nie wystarczy, gdyż Polska musi mieć dostęp do morza. Musi żyć, mieć swobodę oddechu.

Grudziądz, 26 marca. (PAT). Wiec garnizonu grudziądzkiego uchwalił do rządu niemieckiego, do zgromadzenia narodowego w Weimarze i do innych władz odezwę, która kończy się słowami: garnizon grudziądzki w liczbie 10 tys. ludzi oprze się siłą każdej próbie przyłączenia Prus zachodnich do Polski.

Niemcy mobilizują się przeciw koalicji.

Paryż, 26 marca. (PAT). Radio st. krak. Telegram, który tu nadszedł z Bazylei, rzuca światło na machinacje polityczne jakie obecnie odbywają się w Niemczech. Są to machinacje natury moralnej, które mają podtrzymać delegacje niemieckich w Paryżu, a są one w pełnym toku. Zapowiedziane są wielkie manifestacje protestujące przeciw pretensjom polskim do Gdańska i przeciw rozkawałkowaniu ziemi. Mury Berlina są zalapane proklamacyami i afiszami, które wzywają do walki z bolszewikami, oraz do łączenia się przeciw tendencjom separatystycznym. Dzienniki zarówno prawicowe jak i „Vorwaerts“ piszą, że wydarzenia na Węgrzech stawiają widmo bolszewizmu przed otrzymaniem koalicji. To co się dzieje w Budapeszcie jest ostrzeżeniem dla koalicji. Węgry są przykładem pisma „Vorwaerts“, że tak dalej iść nie może. Jeżeli jest jeszcze czas się cofnąć to nie należy tracić ani godziny. „Lokal Anzeiger“ wzywa demagogicznie, ażeby demonetranci udali się na Wilhelmstrasse i oświadczyli ministerstwu socjalistycznemu, że popierają je przeciwko pretensjom koalicji.

Podczas strejku burżuazyjnych bankierów, lekarzy, kupców itd., połączyło się z ugrupowaniami robotniczymi, ażeby przywrócić zaufanie całej klasie burżuazyjnej, która stara się wybrnąć z kłopotów wewnętrznych przez skierowanie uwagi ogółu na nieprzyjaciela wewnętrznego. W rzeczywistości rząd socjalistyczny siedzi na dwóch stołkach. Podział Niemiec na dwie klasy, burżuazyjną i robotniczą, nie pociągnął partii Schei-

demana, ani na jedną ani na drugą stronę.

NIEMIECKA POCHODNIA DO BECZKI Z PROCHEM.

Paryż, 26 marca. (PAT). Ag. Hav. Omawiając wydarzenie na Węgrzech oświadcza „Temps“, że przyłożono pochodnię do beczki z prochem w Europie środkowej i wschodniej. Położenie ententy staje się poważne, a może nawet krytyczne. Przeciwnicy ententy mają przed oczyma przykład podsuwający pokusy a nawet nadzieje. Bułgarzy i niemieccy Austriacy są przygotowani do narodowego bolszewizmu. W Niemczech położenie rządu jest niepewne. Hr. Brockdorff Rantzau wysłał ks. Kautzky'ego do Moskwy. Czasy są bardzo niebezpieczne, jak tego dowodzi wizyta Joffego w Berlinie. Ententa musi się spodziewać, że znajdzie się wobec zamętu, którego rozmiary i trwanie nie dają się obliczyć. Nowe rozwiązanie staje się konieczne. Należy tylko rozwiązać kilka podstawowych zagadnień i porozumieć się co do środków, któreby mogły ograniczyć i stopniowo opanować chaos. Należy ustalić granice Niemiec, rozstrzygnąć żądania Włoch, i Belgii, pogodzić rewindykacje terytorjalne czeskie, polskie, południowo-słowiańskie i rumuńskie, zapewnić wierzytelności ententy i dać jej gwarancje, stworzyć związek narodów. Jeżeli Niemcy, odmówią podpisania warunków pokojowych, należy zastosować odpowiednią politykę względem Rosji, — chaos musi być stłumiony rękami wyłącznie rosyjskimi.

dach konferencji nie pochodzi ze źródła upoważnionego.

Dzisiejszy komunikat nie podaje daty następnego posiedzenia. Przypuszczalnie prace konferencji prowadzone będą dalej na razie w formie konwersacji prywatnej. Wilson, Lloyd George, Clemenceau i Orlando przed dzisiejszym zebraniem rady odbyli konferencje. Komisya gospodarza konfe-

rencji pokojowej załatwi dziś ostatecznie sprawę wydania niemieckiej floty handlowej i sprawę aprowizacji Niemiec.

(Agencya Havasa nie podaje w jakiej formie załatwiono kwestję władzy Ks. Cieszyńskiego. Wobec ważności tej sprawy dla nas z wielkim napięciem oczekujemy bliższych wyczerpujących informacji. — Przyp. Red.)

Zatarg włosko-jugosłowiański.

Lublana, 26 marca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi: „Slovenski Narod“ donosi z Genewy, że delegacja jugosłowiańska w Paryżu w najbliższych dniach w kwestyi granic Jugosławii od Włoch proponuje plebiscyt dla wszystkich obszarów których domaga się rząd włoski.

B. cesarz Karol w Szwajcaryi.

Paryż, 25 marca. (PAT). Radio stac. krak. Z Bazylei donoszą: Pociąg specjalny, wiozący b. cesarza Karola i rodzinę cesarską austriacką, przybył w poniedziałek na stację graniczną w Buchs. Pociąg składał się z 4 wagonów i 1 wozu pakunkowego. Po krótkim zatrzymaniu się, podczas którego b. cesarz ukazał się w oknie wraz cesarową. Zytą, pociąg odjechał w kierunku Rorschach gdzie przybył o godz. 5 minut 40. Cesarz i jego rodzina obrali na rezydencję zamek Warteck w pobliżu Rorschach.

Berlin hula.

Berlin się bawił tak, mimo głodu, mimo drożyzny, mimo bombardowania dzielnic „spartackich“ miastą z ciężkich dział, mimo to, że kule karabinów maszynowych gwizdzą dziś na ulicach, tak iż nikt nie może być pewien czy i o niego która nie zawadzi, Berlin się bawi jak nigdy. Stara się już nie w kufku piwa ale w puha-rze szampana utopić swoje troski, w wirze tańca i w rozpuście zapomnieć o rzeczywistości, która coraz się staje czarniejszą.

Tem nastrój hulaszczy, takbardzo odskakujący od ogólnego tła wydarzeń w Niemczech, uderza od pierwszego rzutu oka. W jednym z ostatnich numerów „Daily Express“ korespondent berliński tego pisma tak opisuje wrażenia swe z Berlina:

Miasto szaleje! Myśli się tu tylko o tańcu, o pieśni, o grze, wogóle o wszystkim, co jest zabawą i podniętą. Nic to nie przeszkadza, że zewsząd słychać detonacje, że grają mitraljery, a rozgwar walk jest czasem tak silny, że normalnym głosem trudno się porozumieć.

Dla bezpieczeństwa naszego hotelu umieszczono w hallu wojsko w żelaznych hełmach i z mitralją. Wszyscy się już do tego przyzwyczaili i na normalny bieg życia to nie wpływa. Gości czekają tysiączne atrakcje. Codzień nadchodzi masa zaproszeń i zawiadomień o tem gdzie i jak można się zabawić. Oto zaproszenie na „bal robotniczy“: początek o siódmej, między atrakcyami bilecik zapowiada 2 bary amerykańskie. Będzie to jeden z tych częstych wieczorów, — gdzie tłum rozbawiony, roznamietniony, śmieje się, potęra, rozpycha, a pary taneczne przeginają się w takt tanga, czy fox trotting. gdzie wszystko skończy się w ogólnym szamnie pogaństwa. Godne uwagi jest, że mimo demokratyczności balu ceny są wygórowane. Wejście 15 marek; łoża 25 marek; miejsce przy stoliku 50 marek.

Restauracje również klientów swych goszczą całą noc naturalnie w tajemnicy przed policją. Choć zdaje się, że to tajemnica poliszynela.

Zewnętrznie Berlin jest brudny i zaopieczony. Zato lokale gry i palarnie opium oślepiają krzyczącą elegancją. W restauracjach coraz więcej orkiestr damskich. Do-rożki w nocy coraz droższe. Wogóle wszystko coraz droższe, ale zato pieniędzy coraz więcej. Życie kosztuje dziennie minimum 125 marek. Łatwo jest jednak wydać 1500 marek w ciągu jednego wieczora.

Posiedzenia Najwyż. Rady.

Paryż, 26 marca. (PAT). Ag. Hav. donosi: Najwyższa Rada ententy ustaliła przyszły rząd kabli podmorskich neutralnych i przyjęła wniosek, dotyczący rozstrzygającej władzy Ks. Cieszyńskiego. Wedle decyzji konferencji informacja, podająca się za uzupełnienie urzędowego komunikatu o nara-

Dziś dnia 26 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu)

100-markowe, koronowe, rublowe za	97.01
500 „ „ „ „	485.07
1.000 „ „ „ „	970.14
5.000 „ „ „ „	4850.70
10.000 „ „ „ „	9701.89

Co słycać w mieście?

Kraków, 25 marca.

WALNE ZGROMADZENIE Koła VI. Tow. Szkoły Lud. odbędzie się we środę, 26 bm. o godz. 6 ej wieczór w gmachu T. S. L., ul. św. Anny 1. B, II p.

ODWOŁANIE AUDYENCYI U JEN. DEL. DRA GALECKIEGO. Z powodu wyjazdu jen. del. dra Galecki nie będzie przyjmował w najbliższych dniach.

PRZYJAZD DELEGATÓW CZERWONEGO KRZYŻA POL. MISYI W RZYMIE Z WŁOCH. W poniedziałek wieczorem przyjechała do Krakowa misja polsko-włoska Czerwonego Krzyża z Włoch z dr. Witoldem Olszewskim, adwokatem z Bolonii, który jest sercem i duszą Polakiem, mimo, iż był wychowany we Włoszech. P. dr. Olszewski z p. Lorettiem, twórcą propagandy spraw polskich w Bolonii, we Włoszech, uzyskali dla Polski darowiznę 24 wagonów materiałów najpotrzebniejszych i najniezbędniejszych do codziennego użytku. Dr. Olszewski wysiadłszy z wagonu i stanąwszy na ziemi polskiej, wrzuszony powrotem do swojej ukochanej ojczyzny, ukląkł i ucałował ziemię polską. Drowi Olszewskiemu towarzyszyli w roli komendanta ze strony wojska włoskiego podp. Alpinów Niktopollon-Maffozzoli, zrodzony z matki Polki i władający doskonale polskim językiem. Następnie, jako komendant transportu inwalidów-Polaków, p. por. Walenty Foryś, typ żołnierza oficera wojsk polskich gen. Hallera z Lamandrii we Włoszech. Wraz z misją tą powrócił del. Czerwonego Krzyża p. Bronisława Richter-Janowska, która towarzyszyła ostatniemu transportowi chorych żołnierzy włoskich, z którymi z końcem stycznia br. odjechała do Włoch i przy tej sposobności zwiedziła wszystkie szpitale i obozy chorych od Weroni aż poza Neapol, a zebrawszy niepośledni materiały obiecała go w najbliższym czasie opublikować. — Na dworcu oczekiwali na pociąg misyjny delegaci Blura misji zagranicznych i pp. z Komitetu obywatelskiego dla misji zagranicznych, którzy powitali przybywających gości.

ZIEMNIAKI Z POZNANIA. Z zakupionych przez Wydział aprowizacyjny K. Rz. w Poznańskim przydzielono: Dyrekcyja kolei Lwów 50 wagonów, Magistrat Lwów 100 wagonów, Kopalnia Jaworzno 10 wagonów, Kopalnia Krystyna 3 wagony, Kopalnia Siersza 5 wagonów, Kopalnia Sobleski 10 wagonów, Kopalnia Szytkowice 2 wagony, Kopalnia Janina 5 wagonów, Starostwo Zywiec 4 wagony, Ochrona Wadowice 1 wagon, Salezianie Oświęcim 3 wagony, Prowiantura 12 pułku Wadowice 2 wagony, Starostwo Nowy Targ 50 wagonów, Rada Narodowa Cieszyn, Stacja Trzebinia 50 wagonów, Starostwo Biała 50 wagonów, Magistrat Kraków 40 wagonów, Elektrownia Kraków 4 wagonów, Zakład Kobierzyn 5 wagonów, Salezianie Bonarka 1 wagon, Gmina Obidza 2 wagony, Gmina Brzyna 2 wagony, Gmina Jasowska 2 wagony, Gmina Piwniczna 6 wagonów, Krynica Zdrój 5 wagonów, Kółko rolnicze koło Limanowej 10 wagonów, Gmina Nowy Sącz 15 wagonów, Gmina Stary Sącz 8 wagonów, Rada Narodowa Cieszyn 50 wagonów.

WIEŚCI O WOJSKACH JEN. ŻELIGOWSKIE. 50. Przez Kraków przejeżdżał onegdaj p. Maximilian Kański, b. oficer II brygady Legionów, obecnie kap. armii jen. Żeligowskiego w Odessie, jadąc się do Warszawy. Według jego informacji armia jen. Żeligowskiego w Odessie wynosi około

4000 ludzi doskonale zorganizowanych i wyekwipowanych. — W Odessie przebywają obecnie wojska: polskie, francuskie, greckie i oddziały ochotnicze rosyjskie. Najlepiej przedstawiają się oddziały polskie. Są one najbardziej karno, to też Francuzi liczą się w Odessie tylko z tymi oddziałami. Podlegają one rozkazom naczelnego ich woźdza jen. Bertholeta, przebywającego obecnie w Bukareszcie. W armii tej służy wielu Gallicyan, mianowicie b. legionści i b. żołnierze austriacy, zwłaszcza Lwowianie. — Wiadomości o obsadzeniu przez bolszewików Odessy są fałszywe.

OBCHÓD KOŚCIUSZKOWSKI NA ZWIERZYŃCU odbył się we wtorek rano 25 bm. z inicjatywy związków kat. właścicieli realności Półwisia i Zwierzynca. Obchód rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele PP. Norbertanek, po którym wypowiedziane zostało okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie uformował się pochód ze sztandarami, w którym brali udział obywatele Półwisia i Zwierzynca, oraz goście, przybyli z innych dzielnic Krakowa i weterani 68 roku. Pochód zatrzymał się przy kaplicy św. Salwatora, gdzie wygłoszono szereg mów.

ŻYDZI A UROCZYSTOŚCI KOŚCIUSZKOWSKIE. Odnośnie do notatki, zamieszczonej w naszym dzienniku, stwierdzającej, że żydzi nie brali udziału w uroczystościach Kościuszkowskich, młodzież żydowska, grupująca się w „Kole krakowskim Związku kół młodzieży polskiej im. pułk. B. Joselowicza“ prosi nas o następujące wyjaśnienie: „Staraniem Koła odbył się w dn. 25 bm. poranek ku czci T. Kościuszki, wśród tłumnego udziału inteligencji polskiej, bez względu na wyznanie. W najbliższych dniach wyjdzie nakładem Koła jednolówka, pt. „W rocznicę Kościuszkowską“. Nakoniec stwierdzić należy, że we wszystkich grupach pochodu z 24 bm., jak między Radą miejską, wojskiem, strażą obywatelską, wreszcie uczniami szkół średnich, znajdowało się bardzo wielu żydów“. — Umieszczając z zadowoleniem powyższe sprostowanie, zaznaczyć musimy, że przy Związku im. Berka Joselowicza grupuje się bardzo mała garstka żydów. Większość żydowska ignoruje, jak stwierdzamy jeszcze raz, wszelkie obchody patriotyczne polskie.

ZBIÓR NA LWÓW I WILNO. Warszawski Komitet Zbioru na Lwów i Wilno pod przewodnictwem p. prezydentowej H. Paderewskiej, ogłosił wynik kwesty. Oprócz 127.054 mk. gotówką — panie kwestujące zebrały około 2000 cennych kuponów, które przeznaczono na „Wielką loteryę kuponową“. Loteryją tą zajmie się dotychczasowy Komitet.

LEKARZE WOJSKOWI zarówno czynni, jakoteż rezerwowi, tworzą oficerski korpus wojskowy, korzystający z pełni praw oficerów służby liniowej. Przysługują im tytuł zależnie od stopnia z znaczeniem stanowiska służbowego. — Na czele oficerskiego korpusu lekarskiego, jako szef korpusu, stoi lekarz naczelny wojska polskiego, którym s. urzędu jest szef departamentu sanitarnego min. spraw wojskowych.

ZAKAZ NOSZENIA OBCYCH MEDALI. Rozkazem min. spraw wojskowych zabroniono wojskowym wszystkich stopni i broni noszenia orderów, krzyżów, medali, wstążek orderowych oraz wszelkich innych odznaczeń wojskowych Rosyi, Niemiec, czy b. monarchii austro-węgierskiej. Dozwolono równocześnie na noszenie wszystkich odznak, będących wspomnieniem służby w polskich formacjach wojskowych.

OBAWA PODWYŻSZENIA CEN MIĘSA. Jak się dowiadujemy, prez. Federowicz udał się w sobotę do del. min. spraw. inż. Kucharskiego, celem przedstawienia trudności, na jakie napotyka prowizoryja miasta Krakowa w mięso. Stosunki są fatalne, gdyż wskutek nadużytych ze strony rozmaitych organów funkcjonujących na targach powiatowych, dopęd bydła na krakowską targowicę stale spada, a ceny bydła się podnoszą. — Z tego powodu pojawiła się w poniedziałek u prez. miasta deputacja rzeźników, którzy oświadczyli, iż wielu z nich dla braku żywego towaru i wysokich cen bydła będzie zmuszona interesy zamknąć.

Wskutek tego zarząd miasta ma zamiar podnieść taryfę maksymalną na mięso i wyroby masarskie. Zarząd miasta uważa jednak ten krok jako ostateczny, spowodowany faktem, że K. Rz. nie zniósł ograniczeń przewozu bydła z powiatu do powiatu. Prezydent Federowicz oświadczył delegacyi, iż inż. Kucharski przyspieszy załatwienie tyczeń rzeźników.

VIII. ZJAZD DELEGATÓW Polskiego Zjednoczenia zawodowego chrześcijańskich robotników, odbędzie się dnia 20 marca o godz. 9 rano w Krakowie, w sali kat. „Domu robotniczego“, ul. św. Tomasza 97.

ORGANIZACYA AKTORÓW POLSKICH w m. teatrze powszechnych w Krakowie. W myśl statutu nowopowstałej zawodowej organizacyi Związku artystów scen polskich w Warszawie, wybrano dnia 25 bm. na walnem zgromadzeniu członków filii tejże organizacyi w m. teatrze Powszechnym w Krakowie do zarządu: J. Trzywdara, St. Skalskiego, Ed. Karasińskiego, Eug. Kalinowskiego, Teod. Kramusa, oraz zastępców: H. Millera, Eug. Koszutskiego; do sądu: A. Lelewicza, Wł. Paszkowskiego, W. Ryzekowskiego, oraz zastępcą: M. Rudnickiego; do komisji rewizyjnej: W. Czerskiego i B. Remina. — Zarząd ukonstytuował się wybierając: J. Trzywdara przewodniczącym, St. Skalskiego sekretarzem, Ed. Karasińskiego skarbnikiem.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Z mostu na Wiśle w Krakowie rzucił się do wody w zamiarze samobójczym młody człowiek nieznanego nazwiska. Tonącemu pospieszyła publiczność z pomocą, a zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza. Powodem usiłowanego samobójstwa był brak pracy i środków do życia. Pochodził on podobno ze Śląska. Stan denata jest bardzo ciężki.

ARESZTOWANIE KIESZONKOWCÓW NA TANDECIE. We wtorek na tandece przy alicy Szerokiej aresztowała policja kilku wyrostków, którzy skradli ze straganów skórę i buciki. Podczas aresztowania jeden z opryszków zbiegł razem towarem.

ODPOWIEDZI REDAKCYI. Wny Pan M. W. w Ranitowie. Winę poności tylko poczta. Poczynimy odpowiednie kroki.

Repertuar miejsk. teatru im. Jul. Słowackiego.

We środę 26 marca: „Nieboska komedya“ Z. Kraśńskiego.

We czwartek 27 marca: „Krag interesów“ J. Benaventa.

W piątek 28 marca: „Zacisze domowe“ J. Courteline'a i „Romantyczni“ E. Rostanda.

W sobotę 29 marca: „Nieboska komedya“ Z. Kraśńskiego.

W niedzielę 30 marca: popołudniu „Obowiązek“ H. Lavedan'a — wieczorem „Krag interesów“ J. Benaventa.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

We środę 26 marca: „Piękna Helena“.

We czwartek 27 marca: „18“ (Weseli objawcy).

W piątek 28 marca: „Piękna Helena“.

W sobotę 29 marca: „Piękna Helena“.

W niedzielę 30 marca: popołudniu „Królowe Przedmieścia“ — wieczorem „Oj męczyźni, męczyźni!“

Sensacyjny dramat egzotyczny w 6 częściach

Czarny Książę

z Pawłem Wegenerem i Lydią Salomonową
wyświetla

„Uciecha“.

Magazyn Nowości dla Pań pod firmą Władysław Gibaszewski

poleca: Materje wełniane,
jedwabno, bawełniane
na suknie damskie.

Gotową konfekcyę damską
oraz własną pracownię sukien i kostyumów.

Kraków,
Floryańska
Telefon 3388.

35

Smierć na polu chwały.

I znowu zgasało jedno młode życie w obronie rubieży Rzeczypospolitej — i znowu urosła w Polsce mogiła świeża, jakby ich nie dość było dotąd na tej ziemi cmentarnej. W pociągu pancernym „Odsiecz“ padł ugodzony odłamkiem pękniętej armaty ś. p. Witold Langer ppor. artylerji, słuchacz wydziału rolniczego w Uniwersytecie krakowskim, w dniu 22 lutego b. r. Młody, poległy bohater liczył niespełna lat 21. Śmierć nie przyszła odrazu, bo ś. p. Witold męczył się do 7 marca, aż wreszcie śmierć uwolniła go od cierpień doczesnych. Poległy, były chor. wojsk austriackich, na wieść, że Lwów zagrożony, mimo wagi zdrowia zgłosił się dobrowolnie w szeregi i pełnił w pociągu pancernym „Odsiecz“ mimo, że był oficerem, zwyczajną służbę kanonierską. Idealista, o gorącym, zapalnym sercu, wychowany przez ojca lekarza sztabowego w patriotycznej, górnej atmosferze, nie waha się ani chwili iść za nakazem serca, bo mając wątpliwość i tak nie byłby pociągany do służby frontowej. Poszedł, jak tyłu innych, najszlachetniejszych w narodzie wytyczać młodemu kości polski. Zapaleń swoim dla służby Ojczyźnie porwał dwóch swoich młodszych braci, którzy dotąd pełnią służbę na froncie. Z poległym schodzi do grobu niesłychanie dodatni typ młodzieńca, który mógłby się stać chlubą odradzającej się Ojczyzny. Sumienny, wytrwały, energiczny, serdeczny przyjaciel i kolega swego otoczenia, umiał łączyć wrodzoną dobroć charakteru z twardego nakazem żołnierskim. Zwłoki zmarłego na Politechnice we Lwowie przewiezione zostaną do grobowca rodzinnego w Krakowie.

Ciężkim ciosem dotkniętemu Drowi majorowi Langerowi, cionemu i lubianemu lekarzowi w szerokiej sferach naszego miasta towarzyszy serdeczne współczucie.

Cześć pamięci bohatera!

E. B.

ZE SZTUKI.

Wystawa w Związku Artystów.

P. Zarzycki wystawił 2 portrety o przekonującej charakterystyce; znany twórca prac art.-dekoracyjnych i odnowiciel obrazów jest w malarstwie impresjonistycznym realistą; świat oddaje za pomocą odpowiedników o wysokiej obiektywności i ścisłości. Z pośród cech zaś zjawiska wzrokowego szczególnie uwzględnił formę, kształt, który trochę z rzeźbiarską cieszę, tnie, analizując modelację i oddając ją zdecydowanymi płaszczyznami, dla których zarazem doбира plamy barwne intensywnie się uzupełniające. To nadaje obrazowi cechę jasnej, świadomej stanowczości i tężyzny. Wirtuozowską technicznie, opanowaną i spokojną jest akwarelą „Kwiaty i owoce“.

Również impresjonistą i realistą, również ścisłym i świadomościowym w pracy tłumienia zjawiska na plamę i barwę jest p. Machalski. Ale mniej wnosi skłonności ku obiektywizmowi — zato pewną nutę uczuciową wlejącą od przyrody i oświetlenia przedstawionego — wnosi za pomocą środków wyrażenia jaknajprostszymi, określenia rzeczy „po prostu“, jakby czuł odrazę do wszelkiej sztuczności — nie analizą wreszcie pracuje, tylko właśnie w myśl tej skłonności objęciem całości i wrażenia zjawiska Ujmując władza drobnym rozmiarem swych dzieł.

P. Klimowski dał kilka rzeczy, z posród których „Stary dom“ zaciekawiający tematem zabytku architektonicznego, — subtelnie, efektownie, kolorystycznie a prawdziwie przedstawia oświetlenie słoneczne. „Główka“ działa w temacie i pastelowo przedstawia przez czynnik miękki uroku.

P. Małachowskiego „Morze“ jest znowu dziełem marnym zmuszającym do niebywałego uznania. Niewiele dzieł tego zakresu tak potrafiło wyrazić ogrom, wagę i potęgę bezwład rozkolyssanych fal-bałwa-

nów. Luministycznie, kolorystycznie i technicznie doskonale ma to dzieło muzealną wartość. Nadto były liczne prace średniej wielkości i drobniejsze (odrazu rozsprzedano) o cechującej tego artystę rzeczowości i świeżości przedstawionego nastroju.

P. Stachewicza znamienne studia kompozycyjne (rysunkowe) — p. Turka zawsze mile gawędy o Krakowie — p. Zajęca szczerze i poważnie studia głów, — p. Kostki zwłaszcza pejzaż letni przekonujący w świetle i barwie.

P. Szware dał spokojny, charakterystyczny, bardzo umiejętny portret p. S. malowany w tonacji neutranej — i „Akt przed zwierciadłem“ o technice barw orkiestrującej, o płonąco „gorącym“ kolorystyce. Kilka pejzaży uderzających jako studia światła słonecznego, wibrujący wszystkimi promieniami tęczy, arcydzieła kierunku luministycznego, i techniki najnowszego pointylistycznego impresjonizmu.

P. Krasnowolski w „Dziewczętach w sadzie“ rozwiązuje problem ustosunkowania postaci do tła pejzażowego — w tym wypadku niezmiernie trudnego, bo przedstawiającego grę światła i cieni przesianych przez gałęzie na łące sadu. Podobne założenie i przewód twórczy ma drugie studium „Rozmowa“ z tą różnicą, że postacie na pierwszym planie komplikują problem — indywidualnie rozwiązany przez twórcę za pomocą bogatego, oryginalnego, samodzielnego zestawienia barwnego.

Bol.

Z KRAJU.

—o—

RZESZÓW. (Ciekawa dyskusja w Radzie miejskiej). Na kilku ostatnich posiedzeniach budżetowych Rady miejskiej toczy się dyskusja żydowska. Rozpoczął ją jeden z najwybitniejszych radnych dr. T. Nieć.

P. dr. Nieć uznaje całą powagę sprawy żydowskiej i pragnie żydom-Polakom przyznać pełne prawa obywatelskie — natomiast proponuje, aby tak zw. „żydowskich narodowców“ uznać za obcokrajowców i wyciągnąć z tego wszystkie konsekwencje. Dr. Nieć proponuje, aby odpowiednio zrehabilitowaną rezolucję rozesłać do wszystkich miast polskich i do Sejmu w Warszawie.

Rezolucja dr. Niecia wywołała w obozie żydowskim burzę. Przemawiali niemal wszyscy radcy i dyskusja jeszcze nie skończona. Z obozu asymilatorów mówili p. r. Ekstein, dr. Wachtel, dr. Pelzling (soc), z obozu syońskiego dr. Schaufel i Birman — z Polaków mówili pp. Wilk, Krwawicz i t. d. Żydzi złożyli nawet zbiorową deklarację, iż stoją na gruncie narodowo-żydowskim i domagają się autonomii narodowej, religijnej i kulturalnej.

Jakkolwiek dyskusja się zakończy, dobrą ona była, bo zainteresowała całe miasto i wyświetliła niejedno. Z Polaków nawet socjaliści zajęli krytyczne wobec żydów stanowisko.

CIESZYN. (Gospodarka niemiecko-habsburskiego magistratu). Gdy Czesi weszli do Cieszyna, magistrat zabrał mąkę z magazynów Rady narodowej i rozdał odrazu po 3 klgr. na głowę, aby wywołać wrażenie że z Czechami przyszła i mąka. Z tego samego źródła zabrał magistrat i ryż, który sam zapłacił po 7 kor. — a sprzedawał go ludności po 12 kor.

Obecnie p. burmistrz Gamroth ogłosił a-fizami usprawiedliwienie zarządu miasta z powodu drożyzny panującej w mieście. P. Gamroth zwała całą winę na rząd krajowy polski i na Radę narodową.

Wobec zachowania się zarządu miasta w obec polskiej ludności i wobec polskich władz, rząd krajowy mianował dla miasta komisarza rządowego dla spraw aprowizacyjnych w osobie p. Szuszcika, nie usuwając jednak dotychczasowych władz.

Już pobieżno wglądnięcie w gospodarkę aprowizacyjną magistratu dały obraz bardzo

nie wesoły: oto np. pokwazało się, że w najuboższej grupie ludności, oznaczonej literą A., figurują dosłownie wszyscy paskarze, milionerzy, właściciele domów, szynków itp. Przedsiębiorstwa gminne to jedno wielkie eldorado dla wszelkich zasłużonych, choćby to byli poza tem pijacy i niedołęgi.

Skutki urzędowania komisarza już są: Lewinsky i Bialek, główni macherzy, już zrezygnowali. Dobrej mioty nam potrzeba.

Redakcja prosi przyjaciół pisma, zwłaszcza w Królestwie Polskiem, o nadsyłanie krótkich korespondencyj.

KONKURS!

W celu obsadzenia dwóch posad kancelistów policji w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami, w etacie dyrekcji policji w Krakowie, rozpisuje się konkurs, w terminie do wnoszenia podań do końca kwietnia 1919 roku.

O posady ubiegać się mogą:

1) Podoficerowie b. austriackiej armii i żandarmerji, posiadający certyfikaty urzędnicze oraz podoficerowie wojska polskiego, posiadający warunki do otrzymania certyfikatu urzędniczego, według dawnych austriackich przepisów.

2) Na mocy uchwały Wydziału wykonawczego K. Rz. z dnia 4 lutego 1919 funkcjonariusze władz administracyjnych, zatrudnieni conajmniej w charakterze oficyantów, którzy przynajmniej przez dwanaście lat pełnią zadowalająco obowiązki przy władzach polityczno-administracyjnych, lub politycznych, a obecnie złożyli przyrzeczenie służbowe rządowi polskiemu i posiadają wymogi przewidziane w paragrafie 9 ustawy z dnia 17 marca 1855 Dz. pp. Nr 58.

Ubiegający się winni w oznaczonym terminie wnieść udokumentowane podania wprost do Wydziału administracji Komisji Rządzącej, względnie za pośrednictwem swej władzy służbowej.

Wydział administracji Komisji Rządzącej
w. z. Noel m. p.

KRAJOWY URZĄD ODBUDOWY

zamierza zlikwidować Oddział samochodowy;
K. U. O.

przez utworzenie Spółki udziałowej z ogr. poręką, do której Skarb Państwa wejdzie jako udziałowiec z całym materiałem samochodowym i gotowymi urządzeniami, jak garaże, warsztaty, ewentualnie z wylączeniem wozów itd. po uprzednim oszacowaniu tego majątku.

1) Majątek Skarbu Państwa oddany jako majątek, wynosiliby według bilansu około 4-5 milionów koron.

2) Potrzebny jeszcze kapitał do dalszego prowadzenia Spółki dostarczyliby spółnicy.

3) Skarb Państwa zastrzega sobie wpływ w Spółce odpowiednio do udziału finansowego.

Wzywa się chętnych do wejścia w spółkę utworzyć się mającą do pisemnego zgłoszenia tego zamiaru w Prezydium K. U. O. we Lwowie, ul. Kopernika L. 11, w terminie do końca marca br. przyczem zaznacza się, iż tylko instytucje i firmy krajowe będą mogły liczyć na uwzględnienia.

Lwów, 8 marca 1919.

Prezydent Krajowego Urzędu odbudowy,
Dr. Raczyński, m. p.

Wieniec Pszczółka

najstarsze pismo ludowe założone przez sp. ks. Stojałowski organ najszlachetniejszego stronnictwa w Sejmie

ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

Wydawca: Stanisław Rymar,
redaktorzy Jan Zamorski poseł,
Józef Matlon.

Prenumerata roczna 16 koron,
Kraków — Kopernika L. 8, I. piętro.

Biuro Techn.-Handlowe „INDUSTRJA“

inżynierowie Kłębkowski i Treutler

spółka zarejestr. z ogr. poręką

208
podejmuje się wszelkich prac wchodzących w zakres instalacji mechanicznych fabryk jak sztalowni, fabryk cementu, gorzelni, rafinerii spirytusu, br. warów, dla których przygotowuje plany, kosztorysy i elaboraty rentowności. Udziela porad przemysłowych. Reprezentuje fabryki. Zajmuje się dostawą maszyn i artykułów techn. tak krajowych jak i zagranicznych. — Rachunek bieżący w Banku krajowym i w Banku dla handlu i przemysłu. Korespondencja obok polskiej franc. i niem.

KRAKÓW, Rynek gł. 19. II. p. — Tel. 462.

Kraków „PRĄD“ Gołębia 3.

Posiada na składzie

Dynamomaszyny, motory oraz wszelkie materiały instalacyjne.

Własne warsztaty elektro-techniczne. — Przyjmuje się wszelkie reperacje maszyn elektr. i t. p.

— Czy Państwo prenumerujecie już „Satyrę“?
— Co? jeszcze nie? W takim razie zapraszam do „Satyry“ w czasie 6 tygodniowy tygodniowy humorystyczny satyryczny!

„SATYR“

Tygodnik humorystyczno-satyryczny wychodzi w Krakowie pod redakcją

WAŁAWA GRABIANSKIEGO.

W „Satyrze“ drukowane są stale: „Ferdek-Socyalik“, Fan Walanty, Pierre Grzebała Pismacki, Listy Stańczyka do „Satyry“, Ośle kłopoty, Panie i Panowie!, Abram Stinkoles, „Z teki mizantropa“, Ipek i Jojne

Prenumerata wraz przesyłką pocztową wynosi

kwartalnie K 16 183
półrocznie K 32
rocznie K 64

Cena pojedynczego egzemplarza K 1.20.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Czysła 18.

Ogłoszenia do „Satyry“ przyjmuje Biuro ogłoszeń „LUT“ Kraków, ul. Floryańska 25.

W dniu 14 marca b. r. powstało nowe Stowarzyszenie

„SZATNIA“

Stow. zarejestrowane z ogr. poręką w Krakowie,

244
mające na celu wyrób fabryczny gotowych ubrań oraz kupno i sprzedaż ubrań i przyborów krawieckich. Udział wynosi 100 Kor. z jednorazową poręką. Przyjmowanie członków oraz wpłat na udziały skutecznia na razie kancelarya adw. Dra H. Jurczyńskiego w Krakowie, ulica Szczepańska 11, między 10 a 12 przedpołudniem i 3 a 5. popoł.

oraz sklep „SZATNIA“

W KRAKOWIE, SŁAWKOWSKA L. 14.

Rachunek bieżący w Galicyjskim ziemskim Banku kredytowym, filia w Krakowie, plac Maryacki.

Związek ekonomiczny Kółek Rolniczych w Krakowie, ul. Wisłna 3.

Dział Bławatno-Galanteryjny

poleca na cenach znacznie niższych:

- Materiały na ubrania męskie, damskie i dla dzieci.
Jedwabne materiały czarne i kolorowe.
Klity i szersze na podszewki, Watalina.
Berechany kolorowe i białe, Pióteno lniane i konopne grube, Piótenka kolorowe.
Szale i chustki jedwabne.
Chustki na głowę — flanelkowe i inne. (162)
Koszule męskie, Płaszczki męskie i dla dzieci.
Ubrania dla robotników i dla chłopców.
Stancieki damskie — batystowe i perkalowe.
Fortuszek, Pończochy damskie i dla dzieci.
Skarpety męskie, Szoki.
Sienniki, worki, sieraki, ręczniki, — Torby ręczne targowe.
Sukna do wycierania posadzek.
Szpagat cienki i gruby do wiązania.
Sznurowadła do bucików — Przedzie szewska.
Kapsle, Zafrzaski, Koronki i Hafty, — Wstążki.
Guziki wszelki-go rodzaju do bielizny, ubrań męskich i damskich.
Sprzączki, Haczyki, Wieszadła.
Mydła i artykuły toaletowe Grzeblenie, Szczotki, Perfumy.
Aparaty do golenia. — Nożyczki, Szczyrki.
Farby „Palatyn“ do farbowania materii — w różnych kolorach.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Ceny znacznie niższe.

Bańki felczerskie

208
sprzedają się Kraków, ul. Gołębia I. 20. — A. Rutkowski. 102

OBIADY domowe

z 8 dań 5 koron. W abo namencie opust, ul. Gołębia 16, I. p. 189

NA FLASZKĘ, DO ZABAWY,
SMOCZKI CERATKI dziecinne
poleca 264
DROBNER-KRAKÓW

Do wiadomości wszystkich



ubezpieczonych w austr. pożyczkach wojennych.

Wyjaśniamy, że

1. ubezpieczenia w austr. pożyczkach woj. są ważne i skuteczne pod warunkiem regularnego opłacania premii; zwłoka w zapłacie premii powyżej 3 miesięcy powoduje bezskuteczność ubezpieczeń.
2. można ubezpieczenia reaktywować przez zapłatę całej zaległej premii do dnia 31. marca 1919 (pod warunkiem, że ubezpieczony w chwili reaktywowania jest zdrowy).
3. lub też przemienić ubezpieczenia w austr. pożyczk. na gotówkowe, przyczem cała zapłacona premia będzie wliczoną.
4. warunki przemienionego gotówkowego ubezpieczenia są niebywale korzystne (natychmiastowa skuteczność, nieprzepadłość premii, 90% udział stron w zyskach i t. d.)

Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udzielają:

Dział ubezpieczeń Polskiego Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 19 i Instytucje, które poprzednio ubezpieczenia te przyjmowały.

ZAKŁAD POGRZEBOWY FR. NOWINSKIEGO Spadzobiercy

Kraków, ul. Niokołajska 12 (Filia Grzegorzki, naprzeciw Coll. med.).

Urządza pogrzeby od najspanialszych do najskromniejszych. Na składzie trumny metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa. — Wielki wybór wieńców, oraz przyborów pogrzebowych. 204

Fryzjer damski i męski

Stanisława DEBELSKA
Kraków, Floryańska 2.
Magazyn towarów modnych i przyborów do szycia. 260

261
Z powołaniem Adam RZEWSKI.

Stanisława DEBELSKA
Kraków, Floryańska 2.
Magazyn towarów modnych i przyborów do szycia. 260

Leśnik

ogłaszający się w naszym dzienniku pod szyfrą L. S. zechce zgłosić się do Adm. „Il. Dziennika Polskiego“.

KONSA PRAWNICZA „IUS“ Kraków Rynek gł. 22 „IUS“
EGZAMINA uniwersyteckie i adwokackie. System pisemny i lekcyjowy.

Kupuje i sprzedaje złoto, srebro, brylanty, perły i wszelką biżuterię nową i antyczną, oraz sztuczne zęby. Płacę najwyższe ceny.
Józef Cyankiewicz
Sławkowska 24
(sklep zegarmistrzowski-jubilerski. 86

PRACOWNIA UBIORÓW wojskowych i cywilnych
Wincontego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. 6. Tomasz 21
wykonuje dla wojska polskiego mundurny, ściśle według przepisu. 119

Apteka w Krakowie
przyjmie na praktykę aspiranta lub aspirantkę. Zgłoszenia do Administracji „Il. Dz. Polsk.“ pod S. K. 269

Sekretarza gminnego
poszukuje Zarząd miasteczka w Suchej, powiat Żywiec. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Zarząd gm. w Suchej do 15. kwietnia 1919. 228